

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 35 (1380)

DZIAŁ REKLAM ŚWIETLNYCH

Przy Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie
Tanie, szybkie i precyzyjnie wykonuje wszelkiego rodzaju reklame
Świetlną — Filmową — Artystyczną i t.p.
Biuro czynne codziennie w godzinach 10—2 i 5—8
— ulica Ostrobramska 27 (w podwórku). —

Nowe państwo.

Jak doniosły onegdaj depesze z Rzymu, między Włochami z jednej strony i Watykanem z drugiej, został tam zawarty wstępny akt o znaczeniu wszechświatowym. W wyniku bowiem trwających od dwóch lat rokowań między Watykanem a obecnym rządem włoskim doszło do zawarcia układu, na mocy którego zostaje odnowione państwo kościelne, czyli Stolica Apostolska zdobywa prawa suwerenności państwa — staje się państwem.

Ażeby zrozumieć znaczenie rzymskiego aktu trzeba sięgnąć do roku 755, odkąd datuje się początek państwa kościelnego. W tym bowiem roku z posiadłości darowanych Papieżowi przez Pepina Małego, a zdobytych przez niego na Longobardach, utworzone zostało państwo kościelne, które przetrwało przeszło 1100 lat, aby zniknąć z powierzchni w r. 1870 w żywojącym wywołującym się narodu włoskiego, dążącego do zjednoczenia rozbitego organizmu narodowego w jedno.

Przez cały ten czas Papież, niezależnie od swojej władzy duchownej, która aż do połowy XIX wieku rzutowała w wielkim stopniu (niezwykle ujemnie) na świeckie poczynania poszczególnych państw, niejednokrotnie decydując o układzie sił politycznych na świecie — przez cały ten czas na stopniowo powiększaniem terytorjum państwa kościelnego, na którego przestrzemi mieszkało ostatnio około 3 milionów ludności, Papież był suwerennym świeckim władcą. W obrębie państwa kościelnego, podzielonego na 21 prowincji, Papież rządził jak absolutny monarcha, rozporządzając nie tylko jak każdy inny świecki władca aparatem państwowym, zmuszającym ludność do posłuchu, ale i inkwizycją. Stan ten trwał do roku 1831, kiedy ruch wolnościowy narodów zmógł się i narodził państwo włoskie, dążącemu odtąd do zjednoczenia swojej ojczyzny. Na przeszkodzie ku temu stało państwo kościelne, którego usunięcie, zniesienie było warunkiem realizacji idei włoskich patriotów.

Musiała więc paść państwo kościelne, okrojone w latach 1860 o dwie trzecie, a w roku 1870 zupełnie zniszczone, z pozostawieniem tylko Papieżowi prawa eksterytorjalności. Stolica Apostolska przestała być państwem suwerennym. Na znak protestu przeciwko wytworzonemu stanowi rzeczy Papież, który nigdy tego stanu rzeczy nie uznawał, zamknął się odtąd w Watykanie i stawiał się dobrowolnym więźniem, nie opuszczającym nigdy murów zredukowanego do minimum, bo do Watykanu a rozciągającego się niegdyś na przestrzeni 41.000 km², w dodatku pozbawionego suwerenności państwa.

Wynikły stąd pomiędzy Stolicą Apostolską a rządami włoskimi spór trwał nieprzerwanie od roku 1870 aż do ostatnich dni, przybierając w tym czasie różne formy, nie pozbawione często cech, które w oczach katolickiego świata stawały często Włochy w ręce państwa prześladowanych katolików, ale które były konieczne dla utwardzenia nowokreowanego państwa włoskiego.

W miarę jednak upływu czasu, kładące najboleśniejsze rany, zacierając się między Włochami a Stolicą Apostolską wzajemnie uprzedzenia, nieufność, wywarła się

platforma, na której można było znaleźć porozumienie. Z narastaniem nowego pokolenia naród włoski zapomniał o walkach z państwem kościelnym, a Stolica Apostolska zdawała sobie coraz to bardziej sprawę, że nawrót do przeszłości, że odzyskanie państwa kościelnego w jego dawnych granicach nie da się w żadnym wypadku osiągnąć. Obie strony stały się skłonne do kompromisu.

Wykorzystał tę sytuację obecny dyktator Włoch, Mussolini, który w pogoni za popularnością, szuka coraz to nowych, coraz to bardziej błyskotliwych posunięć, koncentrujących na nim uwagę narodu włoskiego, a odwracających ją od wielu bolączek wewnętrznych, z którymi nie udało mu się uporać. Mussolini wszedł więc ze Stolicą Apostolską w rokowania, w których wyniku zawarty został onegdaj wzajemny układ. Na zasadzie tego układu Stolica Apostolska uzyskuje prawa suwerenności państwowej na terytorjum położonym na prawym brzegu Tybru; rząd włoski zobowiązuje się do wypłacenia Stolicy Apostolskiej dwóch miliardów lirów odszkodowania za zabrane w roku 1870 dobra papieskie; zawarty zostaje między rządem włoskim a Stolicą Apostolską konkordat, regulujący wzajemny stosunek państwa włoskiego do Kościoła; wzamian za to Stolica Apostolska zrzeka się wszelkich pretensyj do państwa włoskiego.

Układ ten — jak już wspomnieliśmy na początku — ma znaczenie ogólnosiatawowe. Odtąd Stolica Apostolska staje się z powrotem państwem, które przy swych ogromnych wpływach, idących przez organizację duchowną, zdobywa dla swych poczynają terytorjalną podstawę, nie tylko nadającą jej w oczach świata katolickiego większą wagę, ale i mogącą wywierać wpływ na układ państwowy stosunków.

Jako bowiem oddzielne państwo może Stolica Apostolska wstąpić n. p. do Ligi Narodów, stając się w ten sposób aktywnym czynnikiem na szachownicy świata, na której najmniej pionek decyduje często o rozgrywanej partii. Z drugiej strony i Włochy nie omieszkają wykorzystać wynikłej stąd sytuacji i będą niewątpliwie dyskutować na forum ogólnosiatawowych rozmów akt, za który wewnątrz zapłaciły nie tylko 2 miliardami lirów, ale i Konkordatem, jaki dopuszcza szeroka ingerencję Kościoła katolickiego w wewnętrzne sprawy państwowe, w szczególności w sprawy wychowania młodzieży i ustawodawstwa małżeńskiego.

Pozatem kosztem ustępstw zawartych w Konkordacie Włochy będą się odtąd niewątpliwie starały o uzyskanie wpływu na świat katolicki, o objęcie spóścizny po Francji i nieboszczyce Austrii. Jeżeli się zważy na znaczenie kościoła katolickiego, zwłaszcza w krajach objętych siecią misyjnymi na Wschodzie, pozyskanie pośredniego chociażby wpływu na te tereny daloby Włochom w ręce silny atut, wzmacniający ich pozycję międzynarodową. W tem oświetleniu układ pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami urasta do aktu o ogromnej doniosłości, do aktu, który nie pozostanie bez wpływu na ogólnosiatawowe polityczne konstelacje.

Konferencja egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej.

LONDYN, 11. II. (Pat.) Rozpoczęła się tu dziś konferencja egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej i partii pracy.

Obrazy rozpoczęły się od nieoficjalnego posiedzenia, w którym brali udział przedstawiciele Argentyny, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Gruzji Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoch Z. S. S. R., Szwecji i Szwajcarii. Obradom przewodniczył były min. Henderson.

Po krótkiej dyskusji zebranie przyjęło raport sekretarza i skarbnika. Następnie omówiono sprawę stosunku do konferencji rozbrojeniowej i kwestię organizacji propagandy w sprawie rozbrojenia.

Rozdanie nagród zwycięzcom narciarskim.

ZAKOPANE, 11. 2. Pat. W niedzielę wieczorem odbyło się w sali Czerwonego Krzyża uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom międzynarodowych zawodów narciarskich, a następnie raut na cześć przybyłych na zawody gości.

W obu uroczystościach uczestniczyli, obok zagranicznych i polskich działaczy narciarskich, liczni przedstawiciele generalicji, wżach wojskowych państw, biorących udział w zawodach, dziennikarze cudzoziemscy i polscy, przedstawiciele szeregu organizacji i instytucji i t.d. Wszyscy mówcy zagraniczni wyrażali się bardzo pochlebnie o organizacji zawodów i wynikach polskich narciarzy.

Skutki mrozów w porcie Gdańskim

GDĄŃSK, 11-II. (Pat.) Wskutek długotrwałych silnych mrozów, które ubiegłej nocy doszły do 27 stopni C. poniżej zera potworzyły się w porcie gdańskim oraz na wodach zatoki Gdańskiej olbrzymie zatory lodowe, które w niezwykle trudnym i niebezpiecznym sposobie utrudniają żeglę. W sobotę wieczorem ruch w porcie gdańskim ustał prawie zupełnie. Cała zatoka gdańska, jak daleko okiem sięgnąć, pokryta jest grubą warstwą lodu o raz wielkimi zatorami lodowymi. Ostatni mroz odbił się też ujemnie na ruchu kolejowym. Wszystkie pociągi, zmierzające do Gdańska, przychodzą z kilkugodzinnym opóźnieniem. Wczorajszy pociąg Kraków-Gdańsk przybył z opóźnieniem 6 godzin, pociąg popieszywszy z Warszawy z opóźnieniem 2 i pół godzin. Tak silnego mrozu i podobnego zamrażnięcia zatoki Gdańskiej nie pamiętają od 50 lat.

Na zimowe wieczory i święta piękne, ciekawe i tanie książki:
URODZONY JAN DĘBORÓG, poemat
Wł. Syrokomli z obrazkami Andriolego. Okładkę zdołał prof. E. Ruszczycki. 21, — gr. 80.
NAJPIĘKNIEJSZE BAJKI POLSKIE
A. J. Glińskiego.
Obrazki i okładka J. Hoppena. 21, — zł. 1 —
GAWĘDY I PIOSNKI Wł. Syrokomli z rysunkami J. Hoppena. 21, — zł. 1 —
Ci co wpłacają na poczeko na rachunek Zygmunta Nagrodzkiego w P. K. O. Nr. 80.224 zł. 3 — i nadesła swój adres, otrzymają wszystkie 3 książki bez żadnej więcej opłaty za przesyłkę pocztową.
Ci zaś, którzy znajdują więcej amatorów pięknych czytelników i wpłacają na poczeko należność od razu za 10 książeczek (po kilka każdej) nie tylko nie poniosą żadnych kosztów przesyłki, lecz jeszcze otrzymają jedną książeczkę bezpłatnie.
Adres wydawcy:
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, ul. Żawalna Nr. 11-a
Skład maszyn rolniczych.

Strzeżcie się przeziębienia.

W zimie a jej srogiem powietrzem każdy musi zaopatrzyć się w kalosze i śniegocze, dla pań zaś, które ubijają takie o elegancję śniegoczek, wskazaniem jest, by przy zakupie śniadły wszędzie okazania wyrobów „Quadrat” i przy porównaniu z innymi i łatwością dotychczas, iż śniegoczek „Quadrat” są naprawdę najbardziej eleganckimi, najtrwałszymi, najcieplejszymi w porównaniu z innymi. Jakcie gwarantowana.
4026

†
WACŁAW MAKOWSKI
KSIĘGARZ
oparzony Św. Sakramentami zmarł dnia 10 lutego 1929 r. w wieku lat 75. Eksportacja do kościoła Św. Ducha z domu przy ul. Bonifraterskiej Nr. 8, nastąpi dnia 12 lutego o godz. 9 m. 30 rano, skąd po nabożeństwie i wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych na cmentarz Rossa.
O czem zawiadamiają „ZONA, DZIECI I WNUKI.

†
Wacław Makowski
wieloletni członek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Senior Księgarzy, Członek Honorowy, Członek Sądu Rozjemczego i b. Prezes Stowarzyszenia zmarł dnia 10 lutego r.b. przeżywszy lat 75.
Eksportacja z domu żałoby (Bonifraterska 8) do kościoła Św. Ducha odbędzie się 12 lutego r.b. o godzinie 9-ej m. 30, skąd po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych na Rossie.
O tych smutnych obrządkach zawiadamia
Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie.

†
Wacław Makowski
Prezes Honorowy Wileńskiego Koła Związku Księgarzy Polskich, Senior Księgarzy Wileńskich zmarł dnia 10 lutego r.b. w wieku lat 75.
Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 8 do kościoła Św. Ducha nastąpi dnia 12 lutego o godzinie 9-ej m. 30 rano, skąd po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb do grobów rodzinnych na cmentarzu Rossa.
O czem zawiadamiają
KOLEDZY
zrzeszeni w Wileńskim Kole Z. K. P.

Po podpisaniu protokołu.

Wyjazd min. pełnomocnego Rumunji.

MOSKWA, 11. II. (Pat.) Rumuński minister pełnomocny Davila wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjeżdża z Moskwy w poniedziałek.

Min. Patek podejmuje sygnatury protokołu.

MOSKWA, 11. II. (Pat.) Z okazji podpisania protokołu poseł Rzeczypospolitej Polskiej, Patek podejmował w sobotę w apartamentach poselstwa sygnatury protokołu z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowem na czele. Obecni bylna przyjęciu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i prasy polskiej.

Zwracała uwagę dłuższą rozmową Litwinowa z pos. Davilą i następnym niemniej długa rozmowa z dziennikarzami polskimi.

Odgłosy w prasie sowieckiej.

MOSKWA, 11. II. (Pat.) Po onegdajszym, silnie emocjonującym dniu nastąpiło wczoraj odprężenie w nastrojach kół politycznych i opinii publicznej. Nawet prasa sowiecka, tak zawsze skłonna do napaści na Polskę, w przeważnej swej części spokojnie omawia warunki podpisania paktu. Organ wyższej rady państwowo-ludowej „Zorgowo-Porszennaja Gazeta” píše, iż społeczeństwo sowieckie żywi przekonanie, że podpisanie protokołu przyczyni się do odprężenia napiętej atmosfery na zachodnich granicach Związku sowieckiego. Pismo podkreśla, iż polityczne znaczenie paktu jest daleko większe, niż to, jakie stanowi jego treść. Według przekonania rządu sowieckiego protokół winien nie tylko usunąć niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie, ale stać się pokojową demonstracją o szerokim międzynarodowym znaczeniu.

Niemniej jednak pewna część prasy sowieckiej, dając ogólny przebieg pertraktacji w związku z protokołem, nie może powstrzymać się od rzucenia pod adresem Polski złosliwych uwag i inkryminacji.

Uregulowanie kwestji rzymskiej.

Podpisanie traktatu politycznego.

RZYM, 11. II. (Pat.) Agencja Stefani donosi: Dzisiaj w południe, w pałacu Laterańskim, kardynał Gasparri, pełnomocnik Ojca Świętego i Benito Mussolini, premier i szef rządu włoskiego, pełnomocnik króla Wiktora Emanuela, podpisali traktat polityczny, który rozstrzyga i reguluje kwestję rzymską, t. j. konkordat, mający na celu uregulowanie kwestji religijnych i kościelnych w Włoszech oraz konwencje, regulującą w sposób definitywny stosunki finansowe pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami, w związku z wypadkami z roku 1870.

Teksty konwencji zostaną ogłoszone jutro.

RZYM, 11. II. (Pat.) W chwili podpisania aktu, regulującego kwestję rzymską, Stolicę Apostolską, poza kardynałem — sekretarzem stanu, reprezentowali msgr. Borgondini Duca, sekretarz dla spraw eklezjastycznych niezwykłej wagi, Pizzardo, substytut sekretarjatu stanu i prof. Pacelli, radca prawny Stolicy Apostolskiej. Jako przedstawiciele Włoch, oprócz premiera Mussoliniego, występowali minister kanclerz Rocco, podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Grandi i podsekretarz prezydium rady ministrów Giunta.

Skutkiem poszanowania obserwowanej przez Stolicę Apostolską tradycji nieogłaszania konwencji międzynarodowych, zanim nie zostaną przedyskutowane przez zgromadzenia ustawodawcze danego państwa, teksty konwencji nie będą jeszcze ogłoszone, jutro jednak ukaże się ich dokładne streszczenie.

Depesza gratulacyjna Brianda.

RZYM, 11/II (Pat.) Pierwsza depesza gratulacyjna, jaką Watykan otrzymał już w czwartek pochodziła od Brianda i wywarła w Watykanie silne wrażenie i głębokie zadowolenie.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Jak się dowiadujemy ostatni wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Debli na zwiazany był z egzaminowaniem szeregu wyższych wojskowych, którzy po złożeniu egzaminów mają być mianowani na wyższe stanowiska dowódców dywizji, piechoty dywizyjnej i t. p.

W związku z tem w najbliższej przyszłości należy się spodziewać w armji przesunięcia na odpowiedzialnych stanowiskach.

Wczoraj w południe wrócił z Moskwy do Warszawy pos. rumuński w Warszawie Davila.

Wczoraj na posiedzeniu Komitetu Zachowawczego w Warszawie wybrano ponownie na prezesa pos. Janusza Radziwiła, który wybór przyjął. Wybór ten poprzedzony został sześcioletnim narad Komitetu nad sytuacją gospodarczą i stanowiskiem rządu w sprawie rozmaitych zagadnień politycznych.

Donoszą nam, że między posełstwem polskim w Moskwie, a Komisarjatem Ludowym dla Handlu Z. S. R. R., odbyły się wstępne rozmowy informacyjne, dotyczące rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy. Zawarcie tego traktatu leży obecnie w interesie obu państw ze względu na znaczne wzmożenie w ciągu ostatnich lat obrotu towarowego polsko-rosyjskiego.

Warszawa wobec kryzysu opałowego.

Odezwa komisarza rządu.

WARSZAWA, 11. II. (Pat.) Komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawy ogłosił następującą odezwę do ludności m. Warszawy: „Niespodziewana ciężka klęska mrozu, która nawiedziła cały kraj i stolicę, wywołuje wśród pewnej części ludności nieuzasadnione obawy możliwości braku opału.

Wytwarza to niepożądane objawy wzmoczonego popytu i zakupów, w pierwszym rzędzie węgla, który wskutek tego został wykupiony ze składów prywatnych. Podaje do wiadomości mieszkańców stolicy, że w Warszawie pod względem zaopatrzenia w opał nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Nastutek zarządzeń rządu do składów opałowych już w dniu wczorajszym zostały dostarczone żądane zapasy węgla. Dalsze zaopatrzenie będzie miało miejsce w dniu dzisiejszym w dni następne. Również w drodze są transporty węgla. Wobec tego wzywam ludność do całkowitego pod tym względem spokoju, do niepowierzania nastroju paniki oraz do nierobienia niepotrzebnych zakupów. Każdy powinien kupować tylko tyle ile mu niezbędnie w danej chwili potrzeba.

Dla najbardziej potrzebującej ludności zostały zorganizowane specjalne punkty sprzedaży detalicznej po 20 kilo w kilku punktach miasta. Sprzedaż w składach miejskich odbywa się bez przerwy. Większość składów prywatnych w ciągu dnia dzisiejszego wznowiła również sprzedaż. Dotychczasowe ceny węgla pozostają bez zmian”.

Kronika telegraficzna.

— Pożar ogarnął w Nowym Jorku 15 budynków. Policja przypuszcza, że przyczyną pożaru był wybuch bomby. Pożar zdolano opanować.

— Znalezione bombę w dzielnicy, w której mieszka gen. Aaron Seenz, gubernator stanu Nuevo Leon i kandydat rewolucyjny na prezydenta.

— W zderzeniu tramwajów, które nastąpiło w Rzymie 27 osób odniosło rany.

— Bey Tunisu zmarł w wieku 71 lat. Ceremonia objęcia władzy przez jego następcę odbędzie się bezwzględnie.

Nauka—to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr.
Kursy maturalne dla dorosłych
przy Gimnazjum im. Krasińskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 3—15 od 10—12 i od 16 do 17 oraz przy ul. Ostrobramskiej 27. I p. od 17^{1/2} do 21.
Nauka wale programów Min. W. R. i O. P. dla gimnazjów państw. Repetytoria o egzaminów wstępnych z VI klas i matury. Ustrój 1/2 roczny. Nauka wale nowoczesnych metod i systemu przedmiotowego. Wolne miejsca na stopień przygotowawczy, do kl. IV, V, VI, VII, VIII. Specjalne repetytorjum dla wojskowych.
270—3

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU.

Falshywe alarmy o epidemji tyfusu na Wileńszczyźnie

Wobec pojawienia się w niektórych pismach nazbyt alarmujących wiadomości o epidemji tyfusu plamistego w powiecie wileńsko trockim, ofiarą czego miało paść kilkadziesiąt osób, że źródłem miarodajnych otrzymanych następujących informacji, odzwierciedlających faktyczny stan rzeczy.

Tyfus, który rzeczywiście pojawił się ostatnio w Wileńszczyźnie, zamieszany został — jak to ustalono niezbicie — z Litwy przez osoby, które przybyły w odwiedziny do krewnych we wsi Angleniki pow. wileńsko-trockiego. Stwierdzono, iż najpierw zachorowała przybyła z Litwy kobieta, a potem niektórzy członkowie jej rodziny. Następnie pojawiły się wypadki tyfusu w przylegającym do wsi Angleniki folwarku Olona, w l. p. Witolda Kucwicza. Tutaj tyfus znalazł grunt podatny wśród służby folwarcznej, żyjącej w oplakanych warunkach higienicznych.

Ogółem było na terenie pow. wileńsko-trockiego do dn. 6 b. m. 19 wypadków tyfusu, przeważnie w folwarku Olona. 16 chorych przewieziono do szpitala w Trokach, trzech zaś pozostało na leczeniu w domu. W szpitalu pozostało z dn. 6 b. m. tylko trzech chorych, inni opuścili szpital jako rekonwalescenci. Wypadków śmiertelnych zanotowano tylko dwa. Niezależnie po otrzymaniu wiadomości o pierwszych wypadkach tyfusu, władze wydały stosowne za-

razdzenia. Interwenjował zarówno delegowany przez wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego lekarz dr. Wierciński, jako też dyrektor szpitala w Trokach dr. Krasnyh.

Niemniej troskliwie zaopiekował się chorymi lekarz wojewojski kpt. dr. Hordzik z 22 bataljonu KOP., który w tych okolicach ma swoją siedzibę.

Jak widać z powyższych danych cyfrowych, rozmiary tyfusu były niewielkie i epidemia już wygasła. Przed paru dniami wydelegowano do Olony ponownie d-ra Wiercińskiego, który wydał stosowne zarządzenia w sprawie przeprowadzenia tymczasowej dezynfekcji. Jednak wysłana przez KOP. kolumna dezynfekcyjna nie zdolała z powodu zasp śnieżnych dotrzeć do Olony. Wobec tego Wydział Zdrowia formuje specjalną kolumnę dezynfekcyjną, która uda się w najbliższych dniach do Olony żeby przeprowadzić tam gruntowną dezynfekcję.

Prócz wyżej wymienionych wypadków, zanotowano jeszcze 3 wypadki zaślabnięcia w folwarku Kociszki gm. turgielskiej i 2 wypadki w folwarku Wisztelanach gm. rudziszkiej, wreszcie 1 wypadek we wsi Angleniki.

Pozatem nigdzie na terenie pow. wileńsko-trockiego wypadków tyfusu nie było.

Zamieć przyozyna opóźnienia pociągów.

Silna zamieć śnieżna, jaka panowała w niedziele na terenie wileńskiego i nowogródzkiego spowodowała liczne opóźnienia pociągów, dochodzące do kilku godzin mierz.

Pociąg osobowy, zdążający z Wilna do Baranowicz, przybył na miejsce z półtoragodzinnym opóźnieniem, zaś pociąg wieczorowy, idący z Baranowicz do Wilna, spóźnił się o 4 godziny.

Wskutek tego czas przejazdu kolejki wąskotorowej z Nowojelni do Nowogródka, zmuszonej oczekiwać na przybycie tych pociągów, uległ analogicznemu opóźnieniu. Tylko kolejka w stronę Nowojelni kursowała normalnie.

Wystrzegać się znachorów.

Niemniej straszna od różnych plag żywiołowych, gnębiących naszą wieś, jest plaga znachorów, bezkarnie grasujących wśród ludu.

Gdy kmiotkowi zachoruje ktoś z rodziny lub jego samego niemoc organie, zamiast udać się po poradę do lekarza, posyła się natychmiast po znachora, który „czarami” swoimi ma wypędzić chorobę.

Jak wielka jest wiara w moc tych czarów, świadczy szereg faktów, mniej lub więcej to potwierdzających.

Jeden z takich wypadków notuje ostatni numer tygodnika „Polesie”, który podaje następującą notatkę: „Organ polityczny odnalazły w rzece Horyń, pomiędzy Berezem a Rubelem trupa 70-letniej Agaty Sawickiej. Dochodzenie i oglądnięcie sądowo-lekarskie ustaliły, że śmierć Sawickiej nastąpiła wskutek utonięcia.

Jak widać z aktów dochodzenia, Sawicka, wierząc w różne zabobony i sztuki czarodziejskie, które sama uprawiała, przybyła nad rzekę i weszła do wody żeby utopić swoją chorobę, która trapiła ją od 4 lat. Przez nieostrożność straciła grunt pod nogami i utonęła. A oto drugi obrazek: „W klinice litewskiej w Wilnie zmarła wczoraj przywieziona przed kilku dniami mieszkanka wsi Michałowszczyzna gm. holszańskej

pow. oszmiańskiego 23-letnia Helena Czerniawska. Według pewnych danych Czerniawska zmarła naskutek zatrucia lekarstwami danymi jej przez „znanego” w gm. holszańskej „znachora.”

Parę tych obrazków dowodzi, że miejscami wieś jest jeszcze bardzo ciemna i niezdaje sobie dokładnie sprawy z możliwością konsekwencji, jakie może pociągnąć taka opieka znachora chorym. Przeto w obronie narażonych na smutne rezultaty swej ciemnoty powinny stanąć odpowiednie władze, tępiąc „czarowników” jak najbezwzględniej.

Kursa rolnicze w pow. lidzkim.

Dzięki niezmordowanej pracy agronoma Sejmika lidzkiego p. Wl. Kilkowicza zorganizowano na terenie całego powiatu lidzkiego 2-dniowe kursa rolnicze, które budzą ogólnie zainteresowanie i cieszą się ogólnym powodzeniem wśród ludności.

Zadaniem kursów jest organizowanie szeregu wykładów i pogadań gospodarczych z dziedziny uprawy roli, ogrodnictwa, pszczelarstwa i t. p.

Ostatnio takie kursy urządzone w szeregu wsi gm. lebidzkiej i wasiliskiej pod kierownictwem dzielnego instruktora p. Skolimowskiego. Do pomocy p. Skolimowskiemu był przydzielony instruktor z gminy iwieskiej p. Markiewicz, a oprócz tego zaofiarował swe usługi znany społecznik p. Pacewicz agronom z maj. Górnole. To też zawdzięczając tak dobranym prelegentom, kursy cieszyły się dużym powodzeniem, dowodem czego mogły posłużyć małe izdebki zapchane wprost słuchaczami, biorącymi żywy udział w dyskusjach, które się na temat różnych zagadnień gospodarczych wywijały.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że urządzanie takich kursów jest rzeczą bardzo pożyteczną i pożądaną jest, by i w innych powiatach znalazły one swoich organizatorów.

DOM-willa
parterowy, murywany, skanalizowany, ziemi pół działy, do sprzedania.
Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus

kochanka, Żorż Sand. Jego muzyką to ból, to westchnienie, jego życie to tęsknota i powolny pochód ku śmierci, zagarniającej go w 39 roku życia. Niema chyba boleśniejszej, wnikliwiej cierpiącej muzyki jak Chopinowska. Sa pasażer i akordy że się zda jakoby najczulsza ręka najdelikatniej napinała najgłębsze najcięższe nerwy czy struny duszy, i na nich grała. *Musique morlida*... tak, beznadziejna po ziemiaku, ale niebiański czysta jest ta muzyka, nie wszystkich uczuć, namiętności i myśli jak Liszta, ale muzyka tęsknoty beczelniejszej. Trzeci bohater, trzeci „powieści” a raczej prawdziwej historii przez G. de Pourtales’a opisaney, to nieszczęśny, przez fatum znaczoney obłędem Wittelsbach, ścigany widmem rodzinnej choroby i ulegający jej w końcu, po wielu mniej lub więcej poetycznych szaleństwach. Jeszcze katolicki i bogobojny dwór bawarski trząsł się od skandalów, które wyprawiała sławna Lola Montez, mianowana przez swego wielbięcia Ludwika I. hrabiną Lausfeld, kiedy nowe ujrano cuda.

Król Ludwik II chce w życie wcielić bajki i legendy Wagnera. Chce być czystym Parsifalem, nie uznaje kobiec. Nocą z przyjaciółmi pędzi w bezdroża, na złamanie karku, konno, jak romantyczna bajro-

nowska ballada, a w rozplywającym się w objęciu mózgu, brzmiały mu wciąż cudne akordy wagnerowskich poematów. Nie wie już czy jest królem, czy władcą bez ograniczeń? Człowiekiem czy bożyszczem, któremu wszystko wolno: wywyższać się do rzędu legendy lub poniewierając się wśród najniższych warstw społeczeństwa. Udawac Lohengryna pływac w kunszcie zaprzęzionej w łódź, odyzany w srebrystą zbroję, budować zamki jak poeciasty i topić w ich ozdobianie krocie, lub zachowywać się jak błazen wobec skamieniałych ze zgrozy szambalanów. Melancholik, szukający, pragnący wcielić chimery swej duszy, oto trzeci typ wiecienia epoki romantyzmu, jaki nam przedstawia G. de Pourtales.

Wszystkie trzy książki czyta się z nieslabającym zajęciem, widzi się i słyszy tych ludzi, jakby się ich wczoraj widziało. P. G. de Pourtales ma przedziwny talent wywoływania obrazu epoki na ekranie naszej pamięci i zatrzymywania go na długi. Wszystkie trzy powieści-biografje powinny znaleźć u nas tłumaczy, Liszt bodaj że już jest tłumaczony.

Hel. Romer.

Władze wobec kryzysu opałowego w Wilnie.

W wykonaniu polecenia władz centralnych w przedmiocie planu zaopatrzenia miasta w dostateczną ilość węgla opałowego, w dniu 11 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się odnośna konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, kolejowych oraz kupców i hurtowników węgla.

Na konferencji zostało postanowione, że Dyr. Kolejowa z posiadanych zapasów odstąpi część węgla hurtownikom z tem że zostanie on przeznaczony wyłącznie na zaspokojenie potrzeb ludności. Cena węgla nie winna być większa niż dotychczas, a mianowicie za tonnę — 68 zł, pół tonny — 37 a ćwierć tonny 19 z dostawą.

Niezależnie od tego odnośne władze poczyniły starania w kierunku unormowania dostaw węgla do Wilna, bowiem okazuje się że węgiel zatrzymywany jest w Warszawie dla zaspokojenia temtejszych potrzeb. Komplikuje niezmierznie sytuację niernormalne kursowanie pociągów, co powoduje stale i to bardzo znaczne opóźnienie transportów. Brak węgla grozi tak samo miejskim instytucjom użyteczności publicznej. Wprawdzie elektrownia posiada niewielkie zapasy, lecz w szpitalach, biurach miejskich, przytularkach i t. d. zapasy są na wyczerpaniu. Wobec tego Magistrat poczynił wczoraj w Dyr. Kol. energiczne kroki w celu unormowania tej palenicy tak dziś sprawy.

Starostwo Grodzkie, przewidując że obecna sytuacja spowoduje że niektórzy nieuczciwi detalisci będą dążyli do subrowania cen w celach spekulacyjnych, wydało odnośne zarządzenie. Starostwo Grodzkie otrzymało specjalne uprawnienia surowego karania paskarzy. Mieszkańcy miasta w interesie ogółu i własnym, winni natychmiast powiadamiać Star. Grodzkie o adresach firm odmawiających sprzedaży węgla, motywujących odmowę brakiem takowego, ewentualnie żądających ponad 68 zł. za tonnę loco mieszkanie. W stosunku do paskarzy będzie stosowany bezwzględny areszt.

Ubiegłej nocy znowu została przerwana komunikacja telegraficzna i telefoniczna. Pracowało jedynie radio, przy pomocy którego p. minister Składkowski nadał do Wilna polecenie w sprawie unormowania sprawy węgla. Zarządzenie to zostało przez Urząd Wojewódzki przyjęte i natychmiast wykonane.

Wczoraj z powodu zle funkcjonującego połączenia pociąg z Warszawy który winien być w Wilnie o godz. 8 r. przybył dopiero o g. 2 m. 30 p. p.

W godzinach popołudniowych sygnalizowano nam znaczne podwyższenie temperatury, tak że mróz zelżał. (x)

W dniu 11 b. m. z polecenia Starosty Grodzkiego została aresztowana Kosić Urszula, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Zarzeckiej Nr. 13 za pobieranie lichwiarskich cen za węgiel opałowy a mianowicie 1 zł. 60 gr. za pud, wówczas gdy maksymalna cena jest ustalona na 1 zł. 30 gr. za pud.

Starosta Grodzki natychmiast rozpoznał sprawę pomienioney, skazując Urszulę Kosić na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu. Akcja tępienia paskarstwa będzie nadal przeprowadzana z całą stanowczością i surowością prawa.

Jednocześnie Starosta Grodzki poraz drugi zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Wilna, by w razie ujawnienia pobierania ceny wyżej niż 1 zł. 30 gr. za pud, ewentualnie ponad 68 zł. za tonnę loco mieszkanie niezwłocznie powiadomiali Starostwo Grodzkie lub odnośne Komisariaty i posterunki policji, które w tym kierunku otrzymały specjalne instrukcje.

W Dobroczynności.

„Panituczko, musi koniec świata beżdzi, ci nie Lewjatan, jako w Pismie stoi, poruszył się, od bieguna mrozy napędzając... slyszę beżdzi to do końca tygodnia!”

„Nu, tegozesz nikt nie wytrzyma... ja slyszala co w gazecie jest, że jakiś Gofsturm czy Go fstrum, ogonem zawrócił i pooszedł pod Ameryka, morzem, co Acean nazwała sie i ta ciepłjsza woda zamęciła, aż zimna napłynęła i to od tego... jest żeż u nas kawaleczek morza polskiego... tamteży i dmucha ten mroź...”

„Mamy morza kawaleczek? A czemuż się dzi nie tańsze, a sproty takie chude?”

„A ja Panitukom powiem z czego mrozy: ot doż już być Panu Bogu hydliwe patrzeć na te gole tydki i kolana. I dawaj smalić chłodem, jak te bezwstydnie wymrozi, jak spuszczu niżej spódnice, tak i pociepleje... a pierwej nie, ot obczysz!”

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 908, przyjmuje od godz. 9-6

Sprostowanie. W odcinku z dn. 10 m. n-r 34 Kurjera popołonno zasadzicę błąd zmieniający sens cały. W 26 wierszu 1-ej kolumny od góry powinien być odstępek i zaznaczenie, że się zaczyna (od słów „Nieciczcy znalazłem się w posiadaniu książki i t. p.) nowy ustęp innego autora. Również w ostatniej kolumnie, po 4 ym wierszu u góry został opuszczony podpis W. J. i znów powinno było być zaznaczenie, że Inna osoba pisze.

KRONIKA

Wtorek 12 lutego
Dziś: Eulalii P.
Jutro: † Pop. Katarz.
Wschód słońca—g. 6 m. 34.
Zachód „ g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 11/II—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	773
Temperatura średnia	— 19° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Północno-wschodni
U wagi: Pogodnie.	Minimum: — 25° C.
Maximum: — 16° C.	
Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia.	

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Apel do kupiectwa polskiego.** Z powodu sm erci nieodżałowanej pamięci wiele zastanego Senjora kupiectwa polskiego, Członka Honorowego Członka Sądu Rozjemczego i b. Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, ś. p. *Wacława Makowskiego*, Zarząd Stowarzyszenia, uprzejmie prosi całe kupiectwo polskie o wzięcie udziału w smutnym obrzędzie przeniesienia zwłok z domu żałoby przy ul. Bonifraterskiej 8, do kościoła św. Ducha w dniu 12-go b. m. o godz. 9 min. 30.

OSOBISTE

— **Nominacja.** P. inż. Władysław Hajdukiewicz został definitywnie mianowany na stanowisko radcy wojewódzkiego w tut. Urzędzie Wojewódzkim (x).

— **Urlop komendanta wojewódzkiego P. P.** Komendanta wojewódzkiego P. P. inspektor Praszalów cz rozpoczął ur'op zdrowotny i w dniu dzisiejszym wyjeżdża na kurację. Obowiązki jego na czas urlopu pełni będzie nadkomisarz Konopko. (x).

— **Gatulacja.** Były Rektor U S. B. prof. Marjan Dzieduchowski wystosował do senatora Rubinszteleja gratulację z powodu wyboru do komitetu wykonawczego kongresu, propagandy pokoju wszechświatowego. (x).

ADMINISTRACYJNA

— **Komunikat Starostwa Grodzkiego w sprawie wycieczek na Pow. Wystawę w Poznaniu.** W związku ze wzniesieniem się ruchu pasażerskiego w cza-iej trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu na liniach kolejowych, wiodących do Poznania, Starostwo wyzwa organizatorów wycieczek na Wystawę, dbając o dogodny przejazd i odpowiednie zamieszkanie dla uczestników wycieczek o zgłoszenie do Starostwa Grodzkiego w terminie do dnia 15 b. m. w godzinach urzędowych (pokój Nr. 4) następujących danych: Kto organizuje wycieczkę, dzień wjazdu, jak długo potrwa pobyt na P. W. K. i czy przejazd nastąpi w osobnych wagonach.

MIEJSKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 14 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna/ odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy m. Wilna.
- 2) Wniosek w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1928/29 roku.
- 3) Wniosek w sprawie prolongaty na r. 1929/30 spłat dodatkowych za energię elektryczną na akcje pomocy bezrobotnym.
- 4) Wniosek w sprawie zmiany § 3 i 6 umowy m. Wilna z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Pracy i Opieki Społecznej o przekazanie pod zarząd miasta zakładów leczniczo-wychowawczych dla chorych na jaglicę dzieci.
- 5) Wniosek w sprawie wyłączenia na rzecz miasta Wilna terenu pod budowę żelni.
- 6) Projekt statutu nagrody literacko-artystycznej im. Adama Mickiewicza.
- 7) Sprawa wydzierżawienia od Kurji Metropolitalnej posesji p. n. „Altaria Jasińskiego”.
- 8) Sprawa ustalenia za rzeźni miejskiej i st. kontroli mięsa dopłat specjalnych na fundusz budowy nowej rzeźni miejskiej.
- 9) Sprawa ustalenia opłaty za plombowanie skór na rzeźni miejskiej.
- 10) Wniosek w sprawie przyznania gr. VII uposażenia (zamiast VIII) pracownikom miejskim: 1) Janowi Ostrowskiemu, — (kierownikowi Wydziału Ziemi i Domów Miejskich) 2) Władysławowi Pałowskiemu (technikowi Wydz. Kanalizacyjnego) 3) Tadeuszowi Wilejce (buchalterowi Wydz. Kanalizacyjnego).
- 11) Wniosek w sprawie unormowania uposażenia architekta miejskiego.
- 12) Wybory uzupełniające do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna.

13) Wybory uzupełniające członka Komisji Rewizyjnej (na miejsce ustępującego p. Epsztejna).

— **Subwencje dla szkolnictwa zawodowego.** Na wniosek Komisji Kulturalno-Oświatowej Magistrat m. Wilna wysygnowano 25.768 zł na rzecz szkolnictwa dokształcającego. Podział subwencji dokonano w sposób następujący: szkole im. „Promienistych”—2210 zł.; żeńskiej szkole im. Konopnickiej—3360 zł.; szkole handlowej Kupców i Przemysłowców Chrześcijan — 2410 zł.; szkole prowadzonej przez Stow. Techników Polskich — 7900 zł.; szkole im. św. Teresy—1608 zł.; szkole im. Kilińskiego 2000 zł.; szkole T-wa Pomoc Pracy — 3780; szkole litewskiego T-wa „Dobroczynność”—2800 zł.

Ponadto na rzecz szkolnictwa zawodowego wysygnowano sumę 11.180 zł. przyczem podział subwencji uskutecznił został w sposób następujący: szkole księży „Salesjanów” — 340 zł.; szkole im. Promienistych — 620 zł.; szkole Artystów-Plastyków — 520 zł.; wieczorowym kursom rysunkowym przy tej szkole 1040 zł.; T-wu „Pomoc Pracy Dzielnej”— 2410 zł. Stow. Techników Wileńskich — 1460 zł.; średniej szkole handlowej Kupców Chrześcijan—980 zł.; instytutowi muzycznemu—920 zł.; oraz szkole zawodowej Związku Kobiet Żydowskich — 650 złotych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Pożegnane Karnawału w Ognisku Akademickim.** Dziś w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24) odbędzie się na pożegnane karnawału zabawa taneczna. Pożatek punktualnie o godzinie 6-jej wiecz., koniec nieodwołalnie o godzinie 12-jej.

SPRAWY SZKOLNE

— **Lekcje Józefa Słowińskiego** 3-cia seria lekcji znakomitego pianisty, J. Słowińskiego, rozpocznie się we czwartek dn. 14 b. m. g. 5 po pół. w Konserwatorium Wileńskim (ul. Dominikańska 5.)

— **Niedziela wywiadowcza.** W dniu 17 lutego b. r. (niedziela) o godzinie 12 odbędzie się w Państwowej Szkole Technicznej przy ul. Holendernia 12 niedziela wywiadowcza, udział w której rodziców jest obowiazkowy.

— **W sprawie zwrotu opłaty szkolnej.** W związku z nieściąśmiami wiadomościami w sprawie zwrotu opłaty szkolnej za naukę dzieci funkcjonarjuszpaństwowych w szkołach prywatnych, posiadających prawo publiczności. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego wyjaśnia, że ci funkcjonariusze państwowi, którzy złożyli w pierwszym półroczu bieżącego roku szkolnego zaświadczenie, stwierdzające nie przyjęcie dziecka do szkoły państwowej z powodu braku wolnego miejsca, nie są obowiązani do składania takiegoż zaświadczenia na drugie półrocze; zaświadczenie wydane w pierwszym półroczu zachowują swą moc i na półrocze drugie. Natomiast wszyscy funkcjonariusze państwowi, kształcący swe dzieci w szkołach, uprawniających do zwrotu opłat szkolnych, obowiązani są do składania swej władzy w każdym półroczu zaświadczenia odnośnej szkoły, stwierdzającego, że dziecko uczęszcza do danego zakładu, że nie zostało zwolnione od opłaty szkolnej, że nie korzysta z funduszy stypendyjnych i t. d., t. j. zaświadczenia według wzoru ustalonego rozprządzeniem Prezydium Rady Ministrów z dnia 4 września 1925 roku. L. 14604.

LITERACKA

— **Środa Literacka.** Z powodu środy popielcowej, przypadającej w tym tygodniu, najbliższa Środa Literacka odbędzie się 20 lutego.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Stan bezrobocia.** Według ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: robotników metalowych — 235; budowlanych — 744; innych wykwalifikowanych — 907; niewykwalifik. — 1909; robotników rolnych 54 i pracownikó umysłowych—702. Ogółem 4551 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn — 3392 i kobiet — 1159.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się o 50 osób.

— **Wyjazd do Francji zrekrutowanych robotników.** Jak się dowiadujemy, wyjazd do Francji zrekrutowanych w Świącianach w dniach 17 i 18 ub. m. robotników rolnych, nastąpi z Wilna w dniu 16 b. m.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Ks. Godlewski prezesem B. Inst. Gospodarki i Kultury.** Na ojednąszem posiedzeniu Rady Głównej wybrano Komitet Centralny, na czele którego stanął ks. Godlewski b. proboszcz z Żodziszek, znany działacz białoruski. (x).

RÓŻNE

— **Zamiast wieńca na grób.** Członek komisji szacunkowej Magistratu m. Wilna p. J. Margowicki złożył do Wydziału Opieki Społecznej złoty 60 tytułem ofary zamiast wieńca na grób ś. p. Makowskiego, długoltniego członka tejże komisji.

Pieniądże te zostaną zużytkowane na zakupienie 200 obiadów dla bezrobotnych.

— **Koło Młodzieży im. Zawiszy Czarnej w Wilnie,** zwraca się z gorącym apelem do firm m. Wilna, prosząc o zaofiarowanie na rzecz Koła drobnych chociażby przedmiotów, które zostaną zużyte jako fanty loteryjne na loteryję, która zostanie urządzona przez Koło, w celu zdobycia funduszy na wysłanie członków Koła do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Kwestę rozpoczynamy z dnim 15-go lutego r. b. Kwesterze nasi będą posiadali upoważnienia, oraz legitymacje członkowskie. Mamy niepełne nadzieje, że społeczeństwo naichętniej popierać będzie nasze zamiary.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **Przedstawienie wojskowe.** Dziś o g. 18.30 maskarada w 3-eh aktach J. Benavente — „Krag interesów dla wojska garnizonu m. Wilna Białow w sprzedaży niema.

— **Ostatnie przedstawienia Kręgu interesów** Jutro i pojutrze ostatnie dwa przedstawienia krótkich p. t. „Krag interesów” J. Benavente w oryginalnej inscenizacji dyr. T. Trzczińskiego.

Bilety wczesniej w „Orbisie” i od godz. 17 w kasie teatru. Sala dobrze ogrzana.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— **Ostatn e występy Karola Adwentowicza.** Dziś i jutro, ostatnie dwa razy grama będzie sztuka An skiego, „zien i noc” w której Karol Adwentowicz kreuje tajemniczą postać Brz Dona

— **Czwartkowa premiera „Ułoiarów”.** Karol Adwentowicz pożegna Wilno swą najspanialszą kreacją Oswalda w „Ułoiarów” Ibsena.

— **„Dziękuję za służbę” W. Perzwieńskiego.** Teatr Polski rozpoczął próby w ostatniej komedji Wl. Perzwieńskiego „Dziękuję za służbę”. W Teatrze Narodowym w Warszawie komedia ta w sezonie bieżącym cieszyła się wyjątkowem powodzeniem.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.]
WTOREK, dn. 11 lutego.

11.55—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 15.55—16. 0. Odczytanie programu dziennego, chwila litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35: Kurs języka włoskiego — lekcia 28. 16.35—17.00. „Mała skrzyneczka” listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.00—17.25. Muzyka z płyt gramofon. 17.25—17.50. Transmisja z P-znan a. Odczyt p.t. „Życie wewnętrzne”. 17.50. 18.30. Transmisja z Warszawy Koncert ork. Polsk. Radja. Recytacje z Poznania. Dalszy ciąg koncertu 18.50—19.15. „O Pani dla pani”. 19.15—19.40. „O kołach unikatych” odczyt z dz. „Historja”. 19.40. Odczytanie programu na srodę i komunikaty. 19.50 Transmisja opery z Poznania. Po transmisji komunikaty: P. A. T., polcynny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie” (retr. ze stacji zegr.).

Ujawnienie malwersacji podatkowych.

Onegdaj w południe komisarz lotnej brygady kontroli skarbowej p. Segert ujawnił w domu Nr. 33 przy ul. Niemieckiej skład futer pochodzenia zagranicznego. Z zeznań właściciela mieszkanka, Szukstulskiego wynikało, że futra te są własnością właściciela znanego w Wilnie sklepu futer Zlatkowicza, zamieszkałego w tymże domu. Komisarz Segert, chcąc wyjaśnić pochodzenie towaru, dokonał przy pomocy policji i funkcjonarjuszy Urzędu Celnego rewizji, która dała nadzwyczajne wyniki. Ustalono mianowicie, że część towaru jest pochodzenia niemieckiego, co mimo zeszkrobania pieczętek—jest widoczne, ponadto nie wszystkie towary posiada legitymacje celne. W trakcie rewizji natrafiono na ukryte w futrach księgi, dotyczące obrotu firmy. Wynik rewizji spowodował, że skład został opieczętowany i przy drzwiach wystawiono posterunek policyjnych.

Bliższe badania zakwestjonowanych ksiąg udowodniły prawdziwość obrót Zlatkowicza. Z ksiąg wynika, że obrót w jego sklepie w roku 1927 wyniósł 950 tys. zł. podczas gdy władze skarbowe otrzymały powiadomienie, że obrót za ten rok wyniósł zaledwie 25 tys. zł. Ujawnienie tych szczegółów spowodowało zabezpieczenie na towarach Zlatkowicza należnych skarbowi Państwa sum co łącznie z karą wyniósł kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wczoraj towar w sklepie został opieczętowany.

Futra zaś pochodzenia niemieckiego zostały przez Urząd Celny zaskwestrowane i złożone w składach Urzędu na stacji towarowej (x)

U osób przynębnionych, wyczo panych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, zmniejsza zdolność myślenia i obęg do pracy. Znakiem klinicznym stwierdzającym, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda Franciszka-Józefa, jako wspanity środek trawiczny, posiada niepospólną wartość. Żądać w aptekach i drog

S. P.

Wacław Makowski

ur. w 1850 r., zm. 10 II 1929 r.

(Wspomnienie pośmiertne)

Opucił nas człowiek sprawiedliwy... Jeden z tych, co godzą z koźnością istnienia wśród lichoty ogólnej, nadzieją, że się czasami spotka ludzi takich, jak właśnie s. p. W. Makowski. Prawych, pracowitych, dobrych rozumnie i owocnie. Działających nieustraszenie a cicho, czyniących wiele i nie wynoszących swych czynów na targowisko próżności dla orderów, kariery politycznej, fortuny, stanowiska.

Zmarłem wystarczająco na długie i żadne życie sumienna praca w swym zawodzie księgarza i na swem stanowisku Polaka w walce o polskość. Spełnił te swoje obowiązki całym sercem i całą duszą, a zawsze z pogodną prostotą, zawsze zyczliwie, bez cienia zawzięcia, bez innej myśli, jak: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”. Pracowicie torował drogę przyszłości: sam po niej trudnym, męczącym pochodem kroczył, żona oddana przez lat 49, towarzyszyła mu wiernie, w ciągłej harmonii, w ciągłym uczuciu serdecznym, razem, dzieci też rosły w tej atmosferze i wnuki, jak być powinno potomstwo takich ludzi, takiej rodziny. Znamy zaślubił p. Wacława Makowskiego syna, wiemy o bohaterstwie i ofiarach p. z Makowskich Gulbinowej.

Na takich ludziach i rodzinach stała opoka naszej polskości, stanu posiadania moralnego, którego nikt nie był mocen nam wydrzeć. A piękny przykład pracy, miłości i patriotyzmu rodziny Makowskich, działającej na otoczenie w bardzo szerokim zakresie.

łał na otoczenie w bardzo szerokim zakresie.

Jakże dobry, łagodny i pogodny był s. p. W. Makowski! Pamiętam Go wszyscy, gdy zawił do nas młodzieńki i piękny z Warszawy, w 1879 r. polecony przez firmę Gebethnera i Wolffa (Elizy Orzeszkowej, która księgarń i wydawnictwa w Wilnie postanowiła zapoczątkować w tej epoce największych przesładowań polskiego słowa na Litwie. Ideowy człowiek, jakim był W. Makowski, staje do pracy najcięższej i najtrudniejszej. Ciągłe śledztwa, kary za najmniejszym pretekstem, rewizje, szykany; ciągłe czyszczenie władz by zamknąć, zniszczyć każdy objaw ducha polskiego. W 1882 r. postarano się o „ukaz najwyższy” by zamknąć księgarnię Orzeszkowej, ją samą internowano na 4-ry lata w Grodnie, Chelmińskim w Lublinie, Makowskiego oszczędzono jako.

Przy największych trudnościach, dzięki łapówkom (przebrane) w karty przez znajomego do gubernatora Graevenitza) uzyskał pozwolenie zaklęcia firmy Krasnosielskiego dla siebie i od 19-VI 1893 roku staje do pracy na placówce, która była jedną z najcięższych. Kolejno zakłada s. p. W. Makowski w 1900 r. księgarnię i czytelnię polską w Mińsku, w Wilnie później nieco, mimo ogromne trudności.

Urządza stale imprezy koncertowe, na jednym z takich wieczorów p. Lembuch-Kochańska śpiewa po polsku „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie” przy płacącym i szalejącym z entuzjazmu tłumie, a p. Makowski płaci karę 50 rb. Wydaje szereg rzeczy (Bajzar Zakhorskiego 3 wydania, dzieła Zahorskiego, Skirmontówny, Orzeszkowej nowelle „Gloria Victis”) sprowadza orkiestrę Namysłowskiego, co też jest zdaniem „historycznym”. W Wilnie i w Mińsku nieustannie zabiega o szerzenie słowa polskiego, ryzyku-

jąc, nie cofając się przed stratami materialnymi, byle służył idei.

Sławne „zawracanie” wespół z Z. Nagrodzkiem, zebrań, zabawy kulturalne dla rzemieślników, wycieczki krajowo-zagraniczne, tajne nauczania i wycieczki deklamacyjne we wszystkim tem brał udział, inicjował, zabiegał nieustraszenie, uczył i pomagał.

Pierwszy sztył polski w Wilnie po 1905 r. wywił s. p. W. Makowski, pierwsze odczyty polskie miał jego syn Wacław w 1906 r. o Mickiewicu, Słowackim i Krasińskim, pierwsze starania o polskie czasopismo oni czynili.

Z rosyjskim rządem walczyli stale i mężnie, płaci kary, daje łapówki, bierze udział w ruchu oświatowym, w gromadzeniu młodzieży na patriotycznych wieczorkach, gdzie syn Jego Wacław z kolegami deklamuje sceny z Działów. Kto te czasy pamięta wie jakie były takich ludzi zaślubił i jak się narażał, jak smutno to było życie, ale szlachetnie i dające szczyście spełnionego względem Ojczyzny obowiązku. Kto nie wie i nie pamięta, nie silić się mu tłumaczyć... nie zrozumie.

S. p. W. Makowski wszystko to cicha swoją stałością i pogodną cierpliwością przetrwał i zwyciężył. Syn jeden wstawiał się niepopolitym umysłem w pałastrze warszawskiej, drugi poszedł do Legionów, córka skautami zajęta. A Państwo Makowsky trwają niezmiennie w Wilnie; nigdzie nie uchodzą, nie wyjeżdżają. Głodują za okupacji niemieckiej, za bolszewickiej, ciągle czynni, ciągle jak te mrówki niosące żłbdo do mrowiska. Wszyscy w mieście znają i z szacunkiem spoglądają na siwej, szlachetną głowę p. W. Makowskiego, na pochylene się wyniosłej postaci; rad Go każdy widzi w naradach, urzędach, zgromadzeniach, bo spokojny, rzeczowy, stanowczy i zycznyli, nikogo nie urazi, a zdania nie spaczy, nie ukryje oportunistycznie nigdy. W 1919

r. wita z radością wojsko polskie. Doczekali! Trudu zbiera owoce. W 1920 r. jest w więzieniu na Łukiszkach, dokąd Go zabrali bolszewicy i mieli wywieźć jako zakładnika. Gdy i ta próba minęła nastąpił wreszcie dla spracowanego człowieka dół spokojny. Węć się znów z niezmacną pogodą wziął do pracy. I chorował nie długo, serce słabo, duszności... i cicho na ręku żony, córki i syna zasnął... istotnie snem sprawiedliwego.

Piękne, dobre życie, piękna dla rodziny pamięć i pociecha. A my, którzyśmy Go znali tak dobrze, zaślubił Go liczyli latami caemi, jakże brak nam będzie tego Wilańczyka, co się sercem stał naszym, najbliższym, częścią tego miasta, dla którego tyle uczynił, co może po śmierci policzyć dokładnie i poczuć jak Go brakować będzie. Odczodzą Ci, którzy w ciężkim pracowali trudzie na to, czem się dziś cieszyć możemy, zbieramy plon ich wdzięczeń i poświęceń, to co było w naszej przeszłości niewolnej jedynie piękne: ludzie miłujący Ojczyznę, bezinteresownie, to powoli znikają. Ci ludzie odchodzą... Oby ci, co dziś w wolnej Polsce pracują swobodnie, pamiętali o takich ludziach jak p. W. Makowski, który bez nadziei awansu czy kariery, cichą, wytrwałą pracą był jej utrwalał.

To też niech rodzinie pozostałej pociecha będzie wdzięczna Wilna pamięć i żal po Nim...

Hel. Romer.
S. p. W. Makowski pozostawił ciekawe wspomnienia drukowane w „Przeglądzie Księgarskim” w 1925 r. Warto by je wydać w całościem opracowaniu, jako obraz owych czasów i poświęcenia.

Fosfatyna Falieres, niezrównana męcząca odżywcza dla dzieci, potęguje zdrowie i rozwój fizyczny dziecka. 4003

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Fala mrozów nad Europą.

W Szwajcarii.

BERN. 11. II. (Pat). W Szwajcarii temperatura wynosi od 13 do 26 stopni mrozu. W dolnej Szwajcarii spadł śnieg grubości 8-10 mm.

W Rumunji i Jugosławii.

PARYŻ. 11. II. (Pat). Według telegramów, otrzymanych z Białogrodu i Bukaresztu, mroz wzmaga się. W niektórych miejscowościach Jugosławii i Rumunji zanotowano temperaturę od 35 do 40 stopni mrozu. Dzień rano w Wiedniu — 29 stopni, w południe — 17 stopni.

W Austrii.

WIEDEN. 11. II. (Pat). Dyrekcja austriackich kolei związkowych komunikuje, że z powodu ponownych zawiści śnieżnych, pociągi, nadchodzące do Wiednia, poważnie się spóźniają. Pociąg pośpieszny, który miał przynieść przed południem, do godziny 4-ej popoł., nie został nawet awizowany.

Pększył!

Od paru dni tylko to się słyszy na dziedzińcach i w przedściankach domów: „U nas wczoraj rury były pększy”. A nasze dziś popękali!... W rezultacie nie ma wody w mieszkaniach, służące lamentują, latają z cebrami i wiadrami, konewki też w robotcie. A pp. dozorycy wzywani na ratunek przychodzą, popatrzą na zalane piwnice, moknące jarzyny lub drzewo, postuchają babskich lamentów i splunawszy mówią filozoficznie: „Nu ot, a ja myślał, że nasze wytrzymają... coż im zrobisz? Pększył”. „Ale gdyby je było grzać, jak o tem mówiono, to by były całe, przelicie prożono o to, przypominam”. „Kto ich będzie grzał? Oczym? Coż ogień na ich kraś ci co? Pierna-tem okrywał ich koruchem? O: dopuść boży i koniec... Wody niema... coż zrobisz i tak w takie chłody gdzież myś się? A na jedzenie przyniesiesz garnuskiem?”

Na wileńskim bruku.

— Zamachy samobójcze. Esencją octową usiłowała otruci się 22 letnia Jadwiga Siarko (Bystrzycka 46) powod—nieuleczalna choroba.
— Kwasem solnym zatruta się b. poważnie Maria Wasalek (Sofianiki 7) powod—nieporozumienie rodzinne. Obie desperatki zostały ułożowane w szpitalu żydowskim.
— Pożary. Onegdaj z powodu defektów w kominach wybuchły pożary w gmachach Sądu Wojskowego i internatu litewskiego przy ul. Ostrobramskiej ogień w czasie zauważono tak że oba pożary zostały szybko zlokalizowane a nie pociągnęły większych szkód.
Ponadto sygnalizowane pożary przy ul. Pióromont 11, Jagiellońskiej 7, Niemieckiej 5 i Stefańskiej 3.
— Zaczadzenie. Z powodu zbytowego napełnienia w piecu uległy zatruciu czadem Sonia i Pesia Stolper (Zarzecze 42). Zatrute zostały w czasie uratowane.

KINO MIĘSKIE
Od dnia 12-go do 14-go lutego 1929 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
Nad program: „Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa” 2 kty. Nad program: Kasa czynna od g. 4 m. 30. — Początek seansów o g. 4. — Następny program: „PAN TADEUSZ”.

SYN PRERYJ
Piękny dramat przygód i miłości w 8 aktach. W rolach głównych: Barbara Bedford, William i S. Hard.
Nad program: „Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa” 2 kty. Nad program: Kasa czynna od g. 4 m. 30. — Początek seansów o g. 4. — Następny program: „PAN TADEUSZ”.

KINO „HELIOS”
WILEŃSKA 38.
Zmiana programu. Ostatni występ prima-baleriny.

Dziś! Nóżki na scenie i na ekranie.
Tylko dziś! Tylko dziś!

ANNY ZABOJKINEJ
solistki HALINY ZABOJKINEJ oraz 12 tancerzek które wyk. „Haleluja”, „Havana”, „Sladaj Pan”, „Toledo” etc. Ulubienca publicz. humorysty JERZEGO BORONSKIEGO. Monologi Sketchi Final Czy Anna jest panną? Wyk. cały zespół. — Seansy o g. 4, 6, 8, 10.

PIĘKNE NOŻKI ZWYCIEŻAJĄ
Ach, te nożki. Musująca, jak perlisty szampan sztuka. W rolach gł. przepiękna DINA GRALLA oraz wytworny i szycowny WERNER FUTTERER. Oświecający przepych wystawy.

KINO-TEATR „POLONJA”
DZIŚ nadzwyczajna premiera! Przepiękny balet, nadzwyczajny ściszający krew w żyłach numer. Artysta wykonuje mimo walenej woli śmiertelny skok na arenie cyrku z obrzydliwej wysokości. Nad program: Wesoła komedia w 2 aktach p. t. KLUB JEDENAŚTU DIABŁÓW. — Początek seansów o godzinie 4, 6, 8, 10, 12.

ARENA GROZY
Dramat w 10 akt. zakulisowego życia artystów. W roli głównej MARY JOHN-ON.

KINO Piccadilly
Wielka 42.
DZIŚ! Najnowsza rewelacja filmowa! Potężny dramat młodych dusz i ciał! Seksualne życie naszej młodzieży. Dramat erotyczny w 12 akt. Cienie i światła zakazanej miłości. Najbardziej dyskretne przeżycia naszej młodzieży. Dziewczyna w pedzono na ulice przez winę rodziców. Film, który wzbudza największe zainteresowanie. W rol. gł. MARY JOHNSON, NINA VANNA, ELISZBETA PINAEFF, ERIK KAIZER, TITZ i inni. Początek o godzinie 3-jej. W sobotę i niedzielę od godziny 1-ej do 4-jej. Ceny od 50 gr. — U waga.

„O czym się nie mówi rodzicom”
Dramat erotyczny w 12 akt. Cienie i światła zakazanej miłości. Najbardziej dyskretne przeżycia naszej młodzieży. Dziewczyna w pedzono na ulice przez winę rodziców. Film, który wzbudza największe zainteresowanie. W rol. gł. MARY JOHNSON, NINA VANNA, ELISZBETA PINAEFF, ERIK KAIZER, TITZ i inni. Początek o godzinie 3-jej. W sobotę i niedzielę od godziny 1-ej do 4-jej. Ceny od 50 gr. — U waga.

KINO LUX
Mickiewicza 11.
Dziś! Film o światowym rozgłosie. Najwybitniejsze arcydzieło w wykonaniu artyst. Moskiewskiego Teatru Artystyczn. p. t. W roli gł. nasza rodzaczka WANDA MALINOWSKA, CZECHOWA, KLIMOW i inni. Film pełen emocji i porwy. W sobotę, niedzielę i dni świąteczne od godz. 1-jej do 4-jej ceny od 40 gr.

„KELNER Z RESTAURACJI JAR”
dramat żywciowo obyczajowy w 12 aktach. W roli gł. nasza rodzaczka WANDA MALINOWSKA, CZECHOWA, KLIMOW i inni. Film pełen emocji i porwy. W sobotę, niedzielę i dni świąteczne od godz. 1-jej do 4-jej ceny od 40 gr.

Kino Kolejowe OGNISKO
(obok dworca kolejowego).
Dziś! Wspaniały program! W roli głównej Olive Borden. Nadprogram „Kuba, kraina cygar” natura w 1 akcie. Potężny dramat w 8 akt.

Gwiazda Nowego Yorku — Valencja
Olive Borden. Nadprogram „Kuba, kraina cygar” natura w 1 akcie. Potężny dramat w 8 akt.

KINO-TEATR „ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.
Ponieważ, że z powodu panujących mrozów wielu nie zdołało zobaczyć najwybit. filmu p. t. W rol. główn. Wiktor GARDAR, Liana HAJD, Karola VANELA i Reene HAVVIBEL. Film ten będzie wyświetlany do czwartku 14 lutego włącznie. Wschodnia ilustracja muzyczna. Sala dobrze ogrzana.

BIAŁA NIEWOLNICA
W rol. główn. Wiktor GARDAR, Liana HAJD, Karola VANELA i Reene HAVVIBEL. Film ten będzie wyświetlany do czwartku 14 lutego włącznie. Wschodnia ilustracja muzyczna. Sala dobrze ogrzana.

PIECYKI
przenośne 509-1
wykładane cegła szamotaowa inne do ogrzewania biur, mieszkań i sklepów.
POLECA
ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA № 11-a.

Wszyscy muszą wiedzieć, że prawdziwym najlepszym PIWEM jest tylko znane **ŚLĄSKIE**
PIWO Cieszyńskie
znakomitego BROWARU ZAMKOWEGO (dawn. arcyksięcia Fryderyka Habsburga). 250
SKŁAD HURTOWY: Wilno, Zarzecze 19.

PIANINA
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

DOM parterowy, murywany, skanalizowany, światło elektryczne, słemi pół dż. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jasus.

ZGUBY
Dnia 10/II zgubiono teczkę skórzaną jadąc na dworzec, na ul. Piłsudskiego 1, Sz. penowski. Znalazcę proszę za wynagrodzeniem 100 (sto) zł. o przyświeśle do domu pod adresem: Piłsudskiego 25 m. 2. Mihał Lokaszewski. 509-1

Polecam Pp. oficerom-kolegom bardzo dobrego, sumiennego i niedrogiego krawca p. Grodzkiego w Wilnie, ul. Ludwiska 9.
Porucznik Jerzy Kuszelewski, instruktor Szkoły Czołwów i Sanochodów w Warszawie. 449 3


Wszelką sumę gotówki lokujemy na oprocentowanie bardzo dogodnie u osób mających i odpowiedzialnych. 504-2
Dom H-K „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9 05.

Rutynowana **Maszynistka** z własną maszyną „Remington” poszukuje posady. Oferty do Adm. „Kur. Wil.” pod sub. AW 18.

Zgubiona 10 lutego popołudniu złotą broszkę z topazem w pobliżu Kołomyjskiej św. Michała, proszę uczciwego znalazcę i skawie zwrócić pod adresem: Mickiewicza 60 szkoła, Bondarzewska. 500

PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy „Sunlight” Spółki Akcyjnej, Skarżyska Poznańska 479, Pocztowa Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbną pranie. Imię i nazwisko: Adres: K. Wil. 33. Uprasza się o wyrażenie piśmie.

Ubrania z cienkiej wełny powinny być równie starannie prane jak jedwab... Pracę swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...



WEŁNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowymi pasami, czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszym nieumiejętnym i nieostrożnym praniu—stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione miłej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować czystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftanki, szale, ponoczochy mogą wyglądać do końca jak prosto ze sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Prostu prac wszystko przez moczenie w pianie Lux'u, bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdym praniu wyglądają jak nowe. Można więc śmiało prac w Lux'ie najbardziej delikatne wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pranie cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA”
Wilno, Królewska 9
Zakąski zimne i gorące. Piwo Obiad z 2 chł. dań z chlebem zł. 1.30.
Abonament miesięczny zł. 32 „Głęboko”.

LEKARZE

DOKTOR MEDYCyny A. CYMBLER
CHOROBY WENERYczne i SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Środek górski, Sollux.
Mickiewicza 12
róg. Teatarskiej.
Przyjmuje 9—2 i 5—7.

DOKTOR D. ZELDOWICZ
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
kobiect, weneryczne, narządów moczowych od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. 39 W. Zdr. Nr 152.

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—6. (Telef. 921). 240

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYczne, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2696
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerki
Akuszerka **Maria Brzezina**
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 112

INFORMATOR GRODZIŃSKI
M. Miszewska
LEKARZ - DENTYSTA
przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 6-jej.
Grodno, ul. Kołomyjska 8.